



ZDROWIE WŚRÓD PRIORYTETÓW

Ambulans do pomocy



str. 6

FOTO: MAT. POWIATU BIELSKIEGO

ZAANGAŻOWANI WĘDKARZE

Podsumowanie i plany



str. 7

FOTO: SŁAWOMIR LEWCAK/MAT. UG BESTWINA

SENIORZY CHCĄ BYĆ AKTYWNI

Od zajęć po wyjazdy



str. 9

FOTO: MAT. IGGK WILAMOWICE

EKOLOGIA W PRAKTYCE

Warsztaty, pracownie, wiedza



str. 11

FOTO: MAT. MCE ŻYWIEC

INWESTYCJE DAJĄCE ROZWÓJ

Dla potrzeb mieszkańców



str. 8

FOTO: MAT. UG JASZENICA

BLIŻEJ WYCZEKIWANEJ DROGI

Krakowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ogłosił przetarg na przygotowanie do budowy pierwszego odcinka Beskidzkiej Drogi Integracyjnej. – Sprawa, o którą walczyliśmy od lat, nabiera realnych kształtów – mówi Mirosława Nykiel, posłanka do Parlamentu Europejskiego.

Droga w standardzie pełnej drogi ekspresowej S52 łączy Bielsko-Białą z Krakowem. – To jedna z najważniejszych dla naszego regionu inwestycji infrastrukturalnych. Od wielu lat domagaliśmy się jej budowy, bowiem szeroko otwory połączenie drogowe z Krakowem. Dzisiejszy dojazd to prawdziwy koszmar – wyjaśnia Mirosława Nykiel.

Obecnie najkrótsza droga do Krakowa wiedzie tym samym szlakiem, co przez całe stulecia – w zdecydowanej większości przez centra miast i wiosek, położonych wzdłuż jednojezdniowej trasy. Pokonanie 80 kilometrów zajmuje więc co najmniej dwie godziny, biorąc pod uwagę, że to jeden z najpopularniejszych kierunków transportu i komunikacji z naszego regionu. Według danych GDDKiA drogą codziennie przejeżdża 20 tys. pojazdów. – Kraków obok Śląska stanowi naturalny kierunek dla przemysłu naszego regionu. Brak odpowiedniej drogi to tak naprawdę spore ogranicze-

nie rozwoju naszych przedsiębiorstw – dodaje europosłanka, a wcześniej senator i poseł na sejm z naszego regionu.

Droga od lat 90. ub. wieku wpisywana była na listy najważniejszych przedsięwzięć w południowej Polsce, niestety, zawsze brakowało zapisu o jej sfinansowaniu. Toteż już w czerwcu 2012 r. w formie zapytania poselskiego Mirosława Nykiel zwróciła się do Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej o pilne znalezienie sfinansowania budowy drogi. W odpowiedzi wiceminister Tadeusz Jarmuziewicz napisał, że być może będzie to możliwe w ramach Wieloletnich Ram Finansowych Unii Europejskiej na lata 2014-2020.

Z kolei w sierpniu 2015 r., również w formie zapytania poselskiego do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, wówczas jako posłanka Mirosława Nykiel zwróciła się o wpisanie Beskidzkiej Drogi Integracyjnej na listę pod-

stawową Programu Budowy Dróg Krajowych i Autostrad, co zapewniłoby jej finansowanie. To również okazało się niemożliwe, choć ówczesny wiceminister Paweł Olszewski wyjaśniał, że trwają prace przygotowawcze związane z tą inwestycją.

Obecna europosłanka przypomina, że opóźnienia nie wynikały jedynie z braku pieniędzy, ale także protestów, jakie na różnych odcinkach planowanej trasy się pojawiały. Dopiero w ostatnich latach udało się precyzyjnie ustalić przebieg drogi, a niedawno także zaplanować całą inwestycję.

Obecnie Dyrekcja Dróg ogłosiła przetarg na przeprowadzenie badań geologicznych, przygotowanie projektu budowlanego i uzyskanie pozwolenia na budowę dla pierwszego odcinka Beskidzkiej Drogi Integracyjnej (BDI) – 16 km drogi ekspresowej S52 między węzłami Bielsko-Biała Hałków i Bulowice (koło Kęt). Podobne



eppgroup.eu

MIROSŁAWA NYKIEL

POSŁANKA DO PARLAMENTU
EUROPEJSKIEGO

Członkini Komisji Przemysłu, Badań
Naukowych i Energii oraz Komisji
Praw Kobiet i Równouprawnienia

Cieszę się, że po wielu latach udało się nam uruchomić procedurę tak ważnej inwestycji. Mam satysfakcję, bowiem przez lata, odkąd tylko zostałam parlamentarzystką, wielokrotnie zabiegałam o wpisanie drogi na listę najważniejszych inwestycji państwa i znalezienie finansowania dla tego przedsięwzięcia. Obecny proces – a więc przetarg na przygotowanie dokumentacji, co istotnie łącznie z projektem budowlanym oraz uzyskaniem zezwolenia na budowę – znacząco przybliży wbić pierwszej łopaty i rozpoczęcie wycze-kiwanego przez mieszkańców regionu etapu inwestycji.

przetargi na realizację trzech kolejnych odcinków została ogłoszona w najbliższym czasie, w pierwszej kolejności 20-kilometrowego odcinka między Chocznia przed Wadowicami a wschodnią Kalwarią Zebrzydowską, stanowiącego jednocześnie ob-

wodnice dla obu tych miast. Dwa pozostałe odcinki to liczące po ok. 11,5 km Bulowice – Chocznia i Kalwaria Wschód – Głogoczów pod Krakowem. Łącznie cała trasa liczyć będzie 61 km po całkowicie nowym śladzie. Wnio- ski o decyzje budowlane dla

czterech odcinków krakowska Dyrekcja Dróg planuje złożyć w 2027 r., a po ich uzyskaniu ogłosi przetargi na realizację trasy. Droga będzie budowana w ramach Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.). (t)

IMPREZY DO ZAPAMIĘTANIA

Gmina Bestwina z Gminnym Ośrodkiem Kultury jako organizatorem zaplanowała już terminy najważniejszych tegorocznych wydarzeń.

– Imprezy plenerowe, które odbędą się na naszym terenie w tym roku, mają już swoją krótszą lub dłuższą historię. Wszystkie są jednak na swój sposób wyjątkowe, ciesząc się uznaniem mieszkańców naszej gminy i gości do nas przyjeżdżających specjalnie na te okazje – mówi Grzegorz Boboń, wójt gminy Bestwina.

W sobotę 14 czerwca 2025 roku cykl plenerowych imprez zainauguruje Święto Gminy Bestwina. To wydarzenie o tyle wyjątkowe, iż atrakcji na nim nie brakuje, a szczególnie wymiar ma integracja mieszkańców wszystkich gminnych sołectw. Dokładnie dwa tygodnie później, w sobotę 28 czerwca, odbędą się Janowickie Sianokosy, które dopiero przed kilku laty zostały zainicjowa-



Janowickie Sianokosy nie mają tak długich tradycji jak inne imprezy w gminie Bestwina, ale z racji wymienionej zabawy są wyczekiwane przez całe rodziny.

ne, lecz od pierwszej edycji znalazły zwolenników w różnym wieku.

Niemal na sam koniec wakacji, a mianowicie sobotę 23 sierpnia, w kalendarzu warto zanotować kolejne wydarzenie. Tradycyjne Święto Karpi

Polskiego to jedna z najbardziej rozpoznawalnych imprez nie tylko w gminie Bestwina, ale i całym regionie. Niedziela 7 września to już z kolei Dożynki Gminne – tym razem gospodarzem będzie Kaniów. (MA)

KALENDARZ PLENEROWYCH IMPREZ W GMINIE BESTWINA:

14 CZERWCA – Święto Gminy Bestwina

28 CZERWCA – Janowickie Sianokosy

23 SIERPNI – Święto Karpi Polskiego

7 WRZEŚNIA – Dożynki Gminne w Kaniowie

OKLASKOM NIE BYŁO KOŃCA

To był znakomity koncert – takie głosy dało się słyszeć od osób, które w niedzielę 12 stycznia miały okazję uczestniczyć w występie Gminnej Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Wilkowic.

Koncert noworoczny wypełnił niemal po brzegi salę widowiskową strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilkowicach. Dziwić to nie może, bo właściwie za każ-

dym razem, gdy uzdolniona młodzież daje próbkę swoich muzycznych umiejętności, zainteresowanie wśród lokalnej społeczności jest znaczne. Koncertowanie – i to w zasadzie także już pewna tradycja – kończy się gromkimi bra- wami na stojąco.

Wybrzmiewały one również w niedzielę 12 stycznia po trwającym ponad godzinę występie zespołu. W jego trakcie przypomniano nato-

miast, że Gminna Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Wilkowic pochwalić się może już liczącą przeszło 20 lat historią, a chętnych do jej reprezentowania ciągle nie brakuje.

Jakkolwiek żaden opis czy zdjęcie nie oddadzą rzeczywistego odbioru wydarzenia, tak zamiast tego można uży- skać, odwiedzając profil Orkiestry na Facebooku, gdzie zamieszczony został link do koncertu. (MA)



Z PRAC POSELSKICH

ZA OJCZYZNĄ WOLNĄ
I BEZPIECZNĄ

FOTO: MAT. BIURA POSELSKIEGO

162. rocznica Powstania Styczniowego, obchodzona w Porąbce pod honorowym patronatem posła Przemysława Drabka, w obliczu niespokojnej sytuacji za wschodnią granicą i ataków na wolność słowa w Polsce, miała w tym roku szczególnie wymiar.

– Największą troską jest dziś dążenie do tego, aby nasza Ojczyzna

pozostała wolna i bezpieczna. To obowiązek każdego z nas. W takim dniu jak ten uzmysławiamy sobie raz jeszcze, że niepodległość nie jest dana na zawsze – mówi poseł Przemysław Drabek.

Wyjątkowy dzień w niedzielę 19 stycznia rozpoczęto uroczystą mszą świętą w kościele parafialnym w Porąbce, odprawioną w inten-

cji Ojczyzny i powstańców, którzy przed laty z oddaniem walczyli o jej niepodległość. Następnie licznie zgromadzone delegacje, w tym m.in. młodzież z tradycyjnie uświetniającego wydarzenie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Międzybrodzia, złożyły kwiaty pod kaplicą św. Urbana, przy tablicy upamiętniającej 50. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego.

Dalsza część niedzielnej świątowania kontynuowana była już w sali Domu Kultury w Porąbce. Uznanie wzbudził okolicznościowy występ chóru „Zasolnica”, pod-

czas którego w nawiązaniu jeszcze do okresu świątecznego przyjemnie wybrzmiewały kolędy i składane wzajemnie życzenia noworoczne. Rozmowy zaproszonych gości skupiały się w dużej mierze na tematyce związanej z losem Ojczyzny. – To budujące, że kolejnej rocznicy towarzyszyło tak duże zainteresowanie lokalnych społeczności. Pamięć o ważnych historycznie zdarzeniach jest istotna, bo to doskonały sposób na krzewienie tak potrzebnych współcześnie postaw patriotycznych. Dziękuję wszystkim, którzy w takim duchu postępu-

ją na co dzień, czyniąc to zupełnie bezinteresownie – dodaje poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Nie zabrakło również żywej dyskusji o tym, co w Polsce wydarzy się już za kilka miesięcy, a mianowicie wyborach prezydenckich i wyzwaniach z nimi związanych. – To z jednej strony absolutnie kluczowa kwestia zadbania o uczciwość wyborów, z drugiej – wsparcia dla obozu patriotycznego i kandydata, dla którego dobro Polek i Polaków stanowi wartość nadrzędną. Takim jest bezcienia wątpliwości Karol Nawrocki – przyznaje Przemysław Drabek. (R)

Otwarty Dyjusz Poselsko-Senatorski
GOŚĆ

ANDRZEJ KALATA
SENATOR RP

PROF. PRZEMYSŁAW CZARNEK

PRZEMYSŁAW DRABEK
POSEŁ NA SEJM RP

4.02. 2025 r.
WTOREK

ŻYWIEC
Miejskie Centrum Kultury, Al. Wolności 4

16:00
Rozpoczęcie

Z PRAC POSELSKICH

WIĘCEJ CHWILÓWEK, MNIEJ W PORTFELACH

Potrzebne są kompleksowe działania rządu, aby zapobiec spadkowi realnych dochodów polskich rodzin. – Są gotowe i skuteczne rozwiązania, trzeba je tylko wprowadzić – uważa poseł Ziemi Bielskiej Stanisław Szwed z Prawa i Sprawiedliwości.

– O tym, że koszty życia przeciętnej polskiej rodziny w ciągu ostatniego roku drastycznie wzrosły, nikogo chyba nie trzeba przekonywać – mówi poseł Stanisław Szwed. Według oficjalnych wskaźników inflacja wzrosła o 3,6 proc., ale już ta konsumencka, uwzględniająca wydatki na artykuły pierwszej potrzeby, była wyższa i wynosiła 4,7 proc. – A to znaczy, że właśnie tego rodzaju produkty i usługi wzrosły najbardziej, co boleśnie zwiększyło rodzinom coraz częściej odczuwa – dodaje poseł. Aż o ponad 10 proc. wzrosły ceny użytkownika mieszkań i nośniki energii, które zawsze w koszyku wydatków stanowią jedną z najkosztowniejszych części. Tylko trochę mniej odczuwalny był wzrost kosztów usług edukacyj-



nych (9,2 proc.), zdrowotnych (5,5 proc.), rekreacji i kultury (5,5 proc.) czy żywności (4,8 proc.), która obok kosztów utrzymania domu była najbardziej dotkliwie odczuwalna.

W poprzednich latach rosnące ceny energii, towarów i usług były skutecznie niwelowane przez narzucany wzrost płac, wypłat wielu świadczeń społecznych, skierowanych do rodzin, a także różnego rodzaju

działania osłonowe. Dziś ceny dalej rosną, jednak już nie dochody, czego najlepszym przykładem stała się zapowiedź podwyżek wynagrodzeń budżetówki zaledwie o wskaźnik oficjalnej inflacji. – Prowadząc politykę szerokiego wsparcia dochodów Polaków, stopniowo likwidowaliśmy biedę, zwłaszcza wśród najbardziej na nią narażonych grup społecznych. Doprowadziliśmy też do tego,

że przeciętne polskie rodziny mogły sobie na więcej pozwolić, czego symbolem stały się rodzinne wczasy nad morzem. Dziś po roku rządów Donalda Tuska i jego koalicjantów te aspiracje Polaków znów stają pod znakiem zapytania – wyjaśnia Stanisław Szwed, w rządach Zjednoczonej Prawicy wiceminister odpowiedzialny za politykę społeczną.

Bardzo wyraźnym sygnałem pogarszającej się sytuacji materialnej polskich rodzin stał się wzrost liczby i kwot tzw. chwilówek. W pierwszych trzech kwartałach ubiegłego roku firmy pożyczkowe wypłaciły 4,2 mln pożyczek gotówkowych – co stanowi wzrost o 35,3 proc. w porównaniu do tego samego okresu 2023 r. – na kwotę niemal 10,9 mld zł, a więc nastąpił wzrost o 54,9 proc. Przypomnijmy, chwilówki to pożyczki gotówkowe udzielane szybko i na uproszczonych zasadach, za to najbardziej kosztowne w trakcie spłat. Korzystanie z nich może prowadzić do problemów finansowych, często bowiem, aby je spłacić w krótkim terminie, zaciąga się kolejne zobowiązania i w ten sposób wpada w spir-



STANISŁAW SZWED,
poseł Prawa i Sprawiedliwości:

Sytuacja finansowa polskich rodzin pogarsza się z miesiąca na miesiąc i najlepiej widać to na przykładzie chwilówek. Nic w tym dziwnego, skoro ceny systematycznie rosną. Rosną ceny żywności, usług, potrzebnych nam w codziennym życiu towarów. I przede wszystkim prądu, gazu, wody, także wszelkiego

rodzaju opłaty komunalne. Wraca to, co było zmartwieniem wielu polskich rodzin przed 2015 r., a więc życie od pierwszego do pierwszego, z ciągłymi wyrzeczeniami i bez możliwości zaoszczędzenia na większe domowe wydatki.

Co najgorsze, rząd nic nie robi, aby temu zapobiec. Zadłuża budżet kraju, ale nie wiadomo, co dzieje się z deficytem, na pewno nie służy on poprawie sytuacji materialnej Polaków. Proponujemy powrót do sprawdzonych rozwiązań, tzw. tarcz, które zarówno w czasie pandemii, jak i po wybuchu wojny na Ukrainie i globalnym wzroście cen nośników energii, pozwoliły utrzymać poziom życia. Niestety, jak na razie rządu Donalda Tuska takie rozwiązania nie interesują, a innych nie proponuje.

łą zadłużenia. – Przez całe lata przed 2015 r. tysiące polskich rodzin właśnie chwilówkami łątało dziury w portfelu w oczekiwaniu na wypłatę. Zaciągali je tylko ci, których do tego zmuszała sytuacja – mówi bielski poseł.

Dodaje, że kandydat na prezydenta Karol Nawrocki, popierany przez PiS, przedstawił

projekty obniżenia VAT: do 0 proc. na żywność oraz z 23 do 8 proc. na energię i gaz. – Te inicjatywy są zbliżone do tych, które wprowadziliśmy w poprzednich latach, dlatego je wspieramy. Składamy trzy projekty ustaw w tych sprawach i liczymy, że zostaną poparte przez rządzącą większość – mówi poseł. (Ł)

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

KOLEĐOWANIE OPOZYCJONISTÓW



W sobotę 11 stycznia 2025 roku w Bielsku-Białej odbyło się tradycyjne noworoczne spotkanie dawnych opozycjonistów i działaczy podbeskidzkiej „Solidarności”. Jego organizatorem było Stowarzyszenie „Podbeskidzie Wspólna Pamięć”.

W spotkaniu wzięło udział około 50 osób. Wśród nich byli m.in. dawni związkowcy internowani i więzieni w stanie wojennym, działacze związkowi z 1980 i 1981 roku, uczestnicy strajku generalnego podbe-

skidzkiej „Solidarności” z zimy 1981 roku. Uczestniczyli także przewodniczący ZR w latach 1992-2014 Marcin Tyrna, wieloletni szef Sekretariatu Górnictwa Kazimierz Grajcarek z KWK „Silesia”, jeden z sygnatariuszy porozumienia kończącego podbeskidzki strajk generalny Jarosław Kolmer oraz jedyny na Podbeskidiu polityczny więzień recydywista (dwa razy skazany za działalność w podziemnej „Solidarności”) Wiesław Pyzio. Obecne władze związku reprezentował sekretarz ZR Łukasz Lewandowski.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

JÓZEF ŁOPATKA (1951-2025)



We wtorek 14 stycznia 2025 roku zmarł Józef Łopatka, jeden z najbardziej znanych działaczy podziemnej „Solidarności” na Podbeskidiu. Miał 73 lata. Za swą działalność był odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2009) oraz Krzyżem Wolności i Solidarności (2017), a także tytułem „Zasłużony dla Solidarności Podbeskidzia” (2005).

Józef Łopatka urodził się 12 lutego 1951 roku w Bielsku-Białej. W marcu 1968 roku był uczestnikiem demonstracji młodzieży pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Bielsku-Białej.

Od września 1980 roku działał w „Solidarności” przy Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Bielsku-Białej. Od stycznia

1981 r. pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Zakładowej „S” przy DRKP, a od czerwca tego samego roku był członkiem Regionalnej Komisji Rewizyjnej Regionu Podbeskidzie.

13 grudnia 1981 r. wyniósł z siedziby KZ zakładowy sztandar „S”, który ukrył w domu, w następnych dniach uczestniczył w pierwszych konspiracyjnych spotkaniach w Bielsku-Białej, był współtwórcą struktur podziemnej „S”, członkiem 5-osobowego kierownictwa tzw. Drugiego Szeregu „S” Regionu Podbeskidzie. 16 grudnia 1981 r. został aresztowany, a już 7 stycznia 1982 r. skazany przez Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej w trybie doraźnym na 5,5 roku pozbawienia wolności. Był to jeden z pierwszych i jeden z najbardziej drakońskich wyroków, jakie zapadły w stanie wojennym na Podbeskidiu.

Karę więzienia Józef Łopatka odbywał w Zakładach Karnych w Raciborzu, Strzelcach Opolskich, Wrocławiu i Strzelinie, 11 kwietnia 1983 r. został warunkowo zwolniony. W następnych latach był kolporterem podziemnych pism i uczestnikiem niezależnych manifestacji. W latach 1984-1991 pracował w Przedsiębiorstwie Polonijnym Marbet w Bielsku-Białej, gdzie w 1989 r. założył „Solidarność”.

W latach 1990-1991 i 2010-2014 był radnym Rady Miejskiej Bielska-Białej. Od 1995 r. był członkiem ogólnopolskiego Związku Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego z siedzibą w Katowicach.

Pogrzeb śp. Józefa Łopatki odbył się w sobotę 18 stycznia w kościele św. Małgorzaty w Bielsku-Białej Kamienicy.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

WYNAGRODZENIA W 2025 ROKU

Od 1 stycznia minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło o 366 zł i wynosi 4666 zł brutto. Z kolei stawka godzinowa została podniesiona z 28,10 zł do 30,50 zł.

Decyzję o podniesieniu stawek minimalnych oraz ich wysokości Rada Ministrów podjęła 12 września wydając stosowne rozporządzenie. Przypomnijmy, że w 2024 roku najniższe wynagrodzenie wzrastało dwukrotnie. W styczniu zostało podniesione z 3600 zł do 4242 zł, a od 1 lipca do 4300 zł brutto na etat.

W 2025 roku rząd zaplanował podwyżki dla pracowników sfery budżetowej, w tym dla nauczycieli. Nie będą one jednak tak sówite jak w ubiegłym roku, gdy nauczyciele otrzymali 30 proc., a budżetówka 20 proc. podwyżek pensji. Tyle samo co budżetówka otrzymały w 2024 roku również służby mundurowe i żołnierze.

W 2025 roku podwyżki wynagrodzeń w sferze finansów publicznych, w tym dla nauczy-



cieli, będą znacznie skromniejsze i wyniosą 5 procent, a więc tyle, ile ma wynieść planowana inflacja. Strona związkowa domagała się 15 proc., a więc trzykrotnie większej stawki.

Jeśli chodzi o kwotę bazową dla nauczycieli, to wzrasta ona w 2025 roku o 258 zł z poziomu 5176 zł do kwoty 5434 zł. To również nie zadowala związkowców. „Solidarność” od lat domagała się powiązania wynagrodzeń nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce.

W ZAKŁADACH HUTCHINSONA

ŻENUJĄCE ODPRawy

Zakończyły się rozmowy na temat odpraw dla pracowników, zwalnianych z zakładów spółki Hutchinson w Bielsku-Białej i Żywcu (Zakład nr 1). – To jakaś porażka, upokorzenie pracowników zamiast godnego ich pożegnania – mówią związkowcy.

Przypomnijmy: w grudniu ubiegłego roku w bielskim zakładzie spółki Hutchinson, gdzie pracuje 816 osób, pracodawca ogłosił zamiar zwolnienia 80 pracowników. Kilka dni później podobną decyzję ogłosiły władze Hutchinsona Zakład nr 1 w Żywcu – w tym przypadku z firmą ma się rozstać 91 osób spośród nieco ponad tysiąca pracowników.

Spółka Hutchinson Poland w stu procentach należy do potężnego francuskiego koncernu TotalEnergies. – Liczyliśmy na to, że uda się wynegocjować godne warunki rozstania z takim gigantem. Niestety, nic z tych rzeczy – mówi związkowcy.

W obu zakładach pracodawca zaproponował identyczne odprawy – poza tymi przysługującymi z mocy prawa. Dla zwalnianych pracowników ze stażem do 6 lat pracy w Hutchinsonie – miałyby to być połowa jednomiesięcznego wynagrodzenia brutto, przy stażu do 10 lat – jednomiesięczne wynagrodzenie i wreszcie dla pracowników ze stażem ponad 10 lat – odprawa w wysokości dwumiesięcznego wynagrodzenia.

Związkowcy oczekiwali na propozycję kilkakrotnie wyższych odpraw. – Zwolnienia obejmą pracowników, którzy rzetelnie pracowali dla tej firmy, a odchodzą nie z własnej woli czy winy, więc liczyliśmy na godziwe odprawy. Niestety, pracodawca nie wykazywał żadnej woli negocjacji i mimo naszych ustępstw pozostał przy swojej pierwotnej propozycji – mówi Andrzej Kubica, szef „Solidarności” w żywieckim Hutchinsonie Zakład nr 1.

Podobnie rozmowy na temat zwolnień opisuje Mieczysław Bienias, przewodniczący „Solidarności” w bielskim zakładzie Hutchinsona: – Nie przyjęliśmy tej skąpej oferty i nie doszło do podpisania porozumienia. Teraz zasady odejść pracodawca ustala we własnym zakresie.

Ostatnio przed obydwoma zakładami spółki Hutchinson pojawiły się billboardy, które świadczą o rozgoryczeniu pracowników, upokorzonych zaferowanymi odprawami...



FLAGI NA REMIZACH

Na budynkach jednostek Państwowej Straży Pożarnej w całej Polsce – także na Podbeskidiu – pojawiły się związkowe flagi i transparenty. To znak, że w straży trwa ogólnopolska akcja protestacyjna.

Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” ogłosiła ogólnopolską akcję protestacyjną w PSP. Powodem protestu jest brak spełnienia postulatów, zgłoszonych w stanowisku związków zawodowych, funkcjonujących w służbach podległych MSWiA, 25 listopada 2024 r.

W przyjętej uchwale na temat ogłoszenia akcji protestacyjnej członkowie Rady KSP NSZZ „Solidarność” informują: „W związku z brakiem ustosunkowania się do postulatów zgłoszonych

w stanowisku związków zawodowych funkcjonujących w służbach podległych MSWiA 25 listopada 2024 r. Rada Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” postanawia ogłosić ogólnopolski protest w Państwowej Straży Pożarnej”. Jednocześnie Rada przekształciła się w Komitet Protestacyjny.

Związkowcy żądają m.in. wzrostu uposażeń funkcjonariuszy służb podległych MSWiA o 15 proc. od 1 stycznia 2025 roku oraz wzrostu świadczenia mieszkaniowego dla funkcjonariuszy służb podległych MSWiA w wysokości i na zasadach obowiązujących w Siłach Zbrojnych RP, a także wprowadzenia do „Programu modernizacji na lata 2026-2029” mechanizmu podwyżek uposażeń funkcjonariuszy służb podległych MSWiA.

DŁUGIE DZIESIĘĆ DNI

Czterdzieści cztery lata temu 27 stycznia 1981 roku na Podbeskidziu rozpoczął się strajk generalny. Stała się komunikacja miejska i międzymiastowa, zamknięto znaczną część sklepów. Podbeskidzka „Solidarność” zażądała rzeczy – wydawało się – niemożliwej w komunistycznym państwie: odsunięcia od władzy skompromitowanych urzędników, od wojewody, prezydenta miasta i pierwszego sekretarza partii poczynając! – Wszyscy wiedzieli, że władza oszukuje i kradnie. Każdy o tym mówił, ale sztuką było to udowodnić. Nam się to udało! – wspominał po latach tamten protest Patrycjusz Kosmowski, legendarny szef podbeskidzkiej „Solidarności”.

Podbeskidzki strajk generalny ze stycznia i lutego 1981 roku był pierwszą w skali całego kraju akcją o charakterze wyłącznie politycznym, gdyż zarzuty nadużyć i pospolitych przestępstw zostały wysunięte wobec nietykalnych dotąd ludzi z ówczesnego aparatu władzy, towarzyszy z komitetów miejskiego i wojewódzkiego PZPR, a nawet funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. W jednym z wystąpień w styczniu 1981 roku Patrycjusz Kosmowski tłumaczył, że to nie „Solidarność” zarzuciła prominentom nadużycia, ale zwykli ludzie. Mieli oni zaufanie do niezależnego związku zawodowego i przynosili informacje o codziennych praktykach ludzi ze szczytów władzy, zarówno tej wojewódzkiej, jak i w poszczególnych miastach i gminach. „Solidarność” zdobyła też kopię utajnionego raportu Najwyższej Izby Kontroli, w którym opisano wiele nieprawidłowości, występujących na terenie ówczesnego województwa bielskiego. Część wstydliwych dla władz informacji pochodziła też z samego Urzędu Wojewódzkiego. Dostarczyła je sympatyzująca z „Solidarnością” urzędniczka.

Po raz pierwszy zarzuty wobec władz zostały publicznie podniesione już 20 listopada 1980 roku, a to w trakcie cotygodniowego zebrania przedstawicieli zakładowych ogniw „Solidarności” z całego Podbeskidzia. Uchwalony tam został dokument, w którym związkowcy jeszcze bardzo ogólnie zasygnalizowali swą wiedz o nieprawidłowościach, żądając ustąpienia przedstawicieli lokalnych władz z powodu „utrąty społecznego zaufania”.

Następnego dnia delegacja podbeskidzkiej „Solidarności” spotkała się z przedstawicielami władz województwa bielskiego. Rozmowy nie przyniosły żadnego rezultatu. Związkowcy planowali nawet natychmiastowe rozpoczęcie okupacji gmachu Urzędu Wojewódzkiego, ale w końcu wycofali się z tego pomysłu. Ogłoszono jednak gotowość strajkową w całym regionie, żądając przyjazdu komisji rządowej.

Faktycznie kilka dni później przyjechał do Bielska-Białej minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Józef Kępa. Spotkał się z potężną, trzystuosobową reprezentacją podbeskidzkiej „Solidarności” i jeszcze tego samego dnia doprowadził do powołania specjalnej komisji Wojewódzkiej Rady Narodowej do zbadania zarzutów, wysuniętych przez związkowców. Grupa ta została poszerzona o czterech przedstawicieli „Solidarności”.

Komisja zakończyła swe prace 13 stycznia 1981 roku. Potwierdziła się znakomita większość zarzutów, pojawiły się nawet dokładne opisy nowych, nieznanych dotąd nadużyć. Końcowy 150-stronicowy raport zawierał dokładny opis przestępstw popełnianych przez przedstawicieli najwyższych władz miasta i województwa, zarówno administracyjnych, jak i partyjnych. Największe nieprawidłowości dotyczyły sprzedaży przez miasto Bielsko-Białą osobom fizycznym budynków i mieszkań. Uprzywilejowane osoby kupowały je poniżej poniesionych wcześniej przez miasto kosztów remontów i zakupu



Strajkową centralą była świetlica w zakładach „Bewelana” przy ul. Nad Brzegiem. Dla nieorientowanych: dziś jest to ul. gen. Maczka – w biurcu dawnej „Bewelany” mieści się II Urząd Skarbowy, a naprzeciwko – po drugiej stronie mostu – stoi hotel „Vienna”.

wyposażenia. Dalsze zarzuty dotyczyły także rozgrzebanej budowy hali widowiskowo-sportowej w Bielsku-Białej, tak zwanego okrągłaka. Nikt nie potrafił wyjaśnić, co się stało z cegłkami o wartości 34 milionów złotych, których sprzedaż miała wspomóc tę inwestycję. Były też zarzuty czerpania korzyści materialnych z racji zajmowanych stanowisk, oszustw podatkowych i potężnych nieprawidłowości w rozdziale talmów, uprawniających do zakupu samochodów.

Wojewoda bielski Józef Łabudek nie zaakceptował ustaleń specjalnej komisji. Z kolei autorzy raportu wnioskowali, aby Wojewódzka Rada Narodowa wystąpiła do ministra Kępy o wyciągnięcie odpowiedzialności służbowej od osób, które dopuściły się wykazanych nadużyć czy niedociągnięć.

Podbeskidzka „Solidarność” obawiała się, że cała sprawa może się poważnie przeciągnąć w czasie, a winni unikną poniesienia konsekwencji. Dlatego też 18 stycznia Międzyzakładowy Komitet Założycielski „Solidarności” w imieniu 350 zakładów pracy województwa bielskiego zażądał przyjazdu rządowej komisji, która na miejscu rozpatrzyłaby zarzuty postawione przedstawicielom władz miasta i regionu. Związkowcy liczyli też na kadrowe decyzje władz, które jednak nie nastąpiły. Po kilku dniach „Solidarność” widząc, że władza wyraźnie gra na zwłokę, po raz kolejny zażądała przyjazdu delegacji rządowej oraz zapowiedziała ogłoszenie pogotowia strajkowego.

W poniedziałek 26 stycznia od 12.00 do 13.00 w wybranych zakładach pracy odbył się strajk ostrzegawczy. Jeszcze tego samego dnia MKZ przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. W jego skład wchodziło 107 osób, reprezentujących załogi 54 wytypowanych zakładów pracy z całego Podbeskidzia. Na strajkową bazę wybrano obszerną świetlicę Zakładów Przemysłu Wełnianego „Bewelana”. Już wcześniej właśnie w tym miejscu odbywały się regularne zebrania przedstawicieli zakładowych ogniw „Solidarności” z całego Podbeskidzia.

Strajk generalny rozpoczął się we wtorek 27 stycznia. Stała większość przedsiębiorstw w województwie bielskim. Z każdym dniem do

protestu przystępowały kolejne zakłady. W stolicy Podbeskidzia stanęły praktycznie wszystkie zakłady. Nie strajkowała tylko służba zdrowia, telekomunikacja, służby zaopatrzeniowe, obsługi linii technologicznych o ruchu ciągłym oraz kolejarze.

Protest mógł się zakończyć już 30 stycznia, gdy odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wyniki przeprowadzonego wówczas głosowania nad wotum zaufania wobec wojewody Józefa Łabudka były dla „Solidarności” całkowitym zaskoczeniem: spośród 123 radnych, 61 głosowało za udzieleniem wotum zaufania, przeciw było 57, natomiast 5 wstrzymało się od głosowania. Wojewoda ocalał, ale efektem było, że strajk rozszerzał się coraz bardziej. Do komitetu strajkowego w „Bewelanie” zgłaszało się wiele osób, oferując swą pomoc. Przedstawiciele rolniczej „Solidarności” dostarczali warzyw i owoców, żywność pochodziła też z okolicznych zakładów branży spożywczej czy mięsnej. Było to konieczne, bo w wielkiej świetlicy „Bewelany”, przez długie dziesięć dni przebywali nie tylko członkowie MKS, ale też delegaci innych zakładów, związkowcy z obsługi strajku i doradcy. Łącznie było to blisko 400 osób.

Siłą tamtego strajku były jednak załogi kilkuset zakładów pracy, z determinacją pozostający za zamkniętymi bramami swych przedsiębiorstw. Niezwykle ważny był więc sprawny obieg informacji. Co kilka godzin wydawane były kolejne komunikaty strajkowe, powielane w tysiącach egzemplarzy. Na murach miasta codziennie rozklejano informacje na temat bieżących wydarzeń. Potem doszły do tego bezpośrednie relacje z negocjacji w „Bewelanie”. „Wszystkie rozmowy, które toczyły się u nas, były transmitowane do innych strajkujących zakładów i puszczone przez radiowęzły. To był majstersztyk ludzi z telekomunikacji. Pamiętam, że pomysłodawcą był Bolesław Ryłko. Przyszedł do mnie i powiedział, że dałoby się spać w jedną sieć wszystkie zakłady, mające własne centralki telefoniczne i radiowęzły. Potrzebował jednego: dostępu do naszej centrali, a to wówczas było jedno z najbardziej strzeżonych miejsc,

o znaczeniu wręcz strategicznym. Udało się – niedługo później ruszyły stałe transmisje z „Bewelany”. To było bardzo ważne, bo w ten sposób ludzie, zamknięci w swych zakładach, mieli stały dostęp do najważniejszych informacji” – wspomina Henryk Kenig, który w 1981 roku był szefem „Solidarności” w „Bewelanie”.

Władze były zupełnie bezradne. Strajk się rozszerzał, a Międzyzakładowy Komitet Strajkowy stał się faktycznym ośrodkiem władzy w regionie. Szacuje się, że w podbeskidzkim proteście aktywnie uczestniczyło blisko 200 tysięcy osób!

Negocjacje, prowadzone przez przedstawicieli rządu na początku lutego, skończyły się fiaskiem. Konflikty nie zakończył też Lech Wałęsa. Był on przeciwny bielskiemu protestowi, gdyż uważał, że lokalne konflikty mogą zaszkodzić negocjacjom, które były wówczas prowadzone w skali ogólnopolskiej. Przyjechał więc do „Bewelany”, by zgasić strajk, ale gdy na miejscu zapoznał się ze szczegółowymi zarzutami i zobaczył determinację ludzi, postanowił zostać i włączyć się do rozmów z władzami.

Sytuacja stawała się coraz bardziej dramatyczna. Wszelkie rozmowy zostały przerwane, a tu i ówdzie zaczęło się mówić o możliwości rozwiązania siłowego, czyli po prostu pacyfikacji strajkujących.

Przełom nastąpił, gdy w nocy z 5 na 6 lutego do Bielska-Białej z misją mediacyjną przyjechali przedstawiciele Episkopatu Polski na czele z biskupem Bronisławem Dąbrowskim. Chwilę po nich w świetlicy „Bewelany” pojawiła się też komisja rządowa na czele z ministrem Józefem Kępą. Rozpoczęły się kolejne, ostatnie już negocjacje. Rozmowy zakończyły się nad ranem 6 lutego. Podpisane wówczas porozumienie było sukcesem strajkujących. Zapowiadało ono, że jeszcze tego samego dnia do dymisji podadzą się wojewoda i jego dwaj zastępcy, a nowo powołany wojewoda wyciągnie konsekwencje dyscyplinarne i służbowe w stosunku do osób winnych stwierdzonych nieprawidłowości, a zwłaszcza w sprawach wymienionych w materiałach specjalnej komisji. Ustalono także, że osoby, które utraciły zaufanie społeczne na skutek niewłaściwego pełnienia swych funkcji, nie mogą ponownie trafiać na kierownicze stanowiska.

Jeszcze tego samego dnia prezes Rady Ministrów przyjął rezygnację wojewody bielskiego Józefa Łabudka oraz wicewojewodów Antoniego Kobieli i Antoniego Urbańca. Wkrótce stracili swe stanowiska prezydent Bielska-Białej Marian Kałoń i wiceprezydent Franciszek Holeksa. Posady straciło również wielu urzędników w administracji wojewódzkiej oraz miejskiej. Nowym wojewodą został Stanisław Łuczkiwicz. Z kolei prezydentem Bielska-Białej został Jacek Krywult, szef produkcji w „Apenie”, który od grudnia 1980 roku był przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej. Zmiany nastąpiły też na szczytach wojewódzkich i miejskich władz partyjnych. Do odpowiedzialności karnej został pociągnięty były komendant wojewódzki MO płk Ryszard Witek.

Były też inne, nie mniej ważne efekty tamtego protestu. Dzięki niemu okrzepł i wzmocnił się młody związek „Solidarność” na Podbeskidziu. Strajk przyczynił się również do integracji powstałego zaledwie pięć lat wcześniej województwa bielskiego. Pokazał też wszystkim, że dzięki wspólnemu, solidarnemu działaniu i determinacji społeczeństwa można z powodzeniem egzekwować przestrzeganie prawa od wszystkich, także od przedstawicieli władz. Z tego właśnie powodu tamten dziesięciodniowy strajk był znaczącym wkładem Podbeskidzia w budowanie przyszłej wolnej Polski.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

ZRÓWNOWAŻONY I BEZ DŁUGU

Taki właśnie został uchwalony budżet Powiatu Bielskiego na 2025 rok. – Mimo że pojawiają się groźne niewiadome, to szczęśliwie ten rok będzie służył rozwojowi całego naszego powiatu – uważa starosta bielski Andrzej Płonka.

Starosta podkreśla właśnie to, że budżet został przygotowany jako zrównoważony z myślą o wszystkich dziedzinach, za jakie odpowiada samorząd powiatu bielskiego. Jednocześnie nie trzeba będzie zaciągać kredytu, a więc się zadłużać. Radni powiatowi poparli budżet: za zgłosowało 19 osób, 9 wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciw. Po stronie dochodów zapisano 222,3 mln zł, po stronie wydatków – 242,3 mln zł. 20-milionowy deficyt zostanie pokryty bez zaciągania kredytu.

Zwykle na pierwszym miejscu wśród wydatków były drogi, gdy tymczasem po raz pierwszy od wielu lat znalazła się na nim oświata z 70,5 mln zł. Na drogi i trans-



FOTO: MAT. POWIATU BIELSKIEGO

port przeznaczono ponad 57 mln zł. – Wydatki związane z oświatą upatrujemy jako jedną z większych niewiadomych w najbliższej przyszłości. Praktycznie staje się ona zadaniem własnym samorządów, które nie mają wpływu na decyzje w kwestiach płacowych, a jednocześnie nie otrzymują na ten

cel wystarczających środków – mówił starosta bielski.

Nadal wiele do zrobienia zaplanowano na drogach w powiecie bielskim. Wśród inwestycji wieloletnich znalazły się ul. Kubika w Janowicach w gminie Bestwina, ciąg dalszy ul. Legionów w Czechowicach-Dziedzicach, droga Strumień

– Jasionica oraz Czaniec-Bukowiec-Porąbka. To nie koniec. – Wiemy już, że nasz wniosek w sprawie dofinansowania na kolejny odcinek ul. Legionów w Czechowicach-Dziedzicach został bardzo dobrze oceniony i czekamy teraz na ostateczne rozstrzygnięcia – mówił starosta bielski. Chodzi o oczeki-



ANDRZEJ PŁONKA,
starosta bielski:

W ciągu minionych 26 lat istnienia Powiatu Bielskiego żadna sesja budżetowa nie była prosta. Potrzeby zawsze są większe niż możliwości i chciałoby się je spełnić. Radni podnoszą przecież sprawy mieszkańców, których re-

prezentują, tymczasem wszystkiego nie da się zrealizować za jednym razem. Musielibyśmy w tym celu zaciągać wielomilionowe kredyty. Ale tu pojawiałyby się ryzyko, bowiem samorządy mają dość ograniczone możliwości pozyskiwania środków na ich spłatę. Tymczasem zamknęliśmy kolejny – 2024 rok bez zaciągania kredytu, jednocześnie prowadząc wiele inwestycji służących rozwojowi całego regionu i poprawiając jakość działań, które wykonujemy na rzecz mieszkańców. To chyba świadczy, że w samorządzie powiatu bielskiego, pomimo różnic w trudnych sprawach, potrafimy się między sobą dogadać.

waną modernizację fragmentu Legionów od ul. Lipowskiej, tzw. Starej Gminy, oszacowany na ok. 33 mln zł. Andrzej Płonka dodał, że rozstrzygnięcia czekają jeszcze w sprawie

kilku innych przedsięwzięć drogowo-mostowych, jak budowy ronda w Bystrej czy mostu na rzece Wiśle w Kaniowie w kierunku Rudoltowic w powiecie pszczyńskim. (MF)

AMBULANS JEŹDZI Z HAŁCNOWA

Kolejny nowy ambulans zasilł tabor Bielskiego Pogotowia Ratunkowego. Karetka trafiła do zespołu ratownictwa medycznego, stacjonującego w Hałcnowie, dzielnicy Bielska-Białej.

Zakup karetki marki Mercedes Sprinter Furgon dofinansował Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach, który przekazał 800 tys. zł dotacji, pozostałe 50 tys. zł dołożyło Pogotowie. Auto zostało wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt, m.in. elektryczne nosze, które znacznie ułatwiają i przyspieszają załadunek oraz transport pacjentów, jednocześnie odciążając pracowników pogotowia.

Starosta bielski Andrzej Płonka, wiceprezydent Bielska-Białej Adam Ruśniak i dyrektor Bielskiego Pogotowia Ratunkowego Wojciech Waligóra podzię-

kowali za wsparcie wojewodzie śląskiemu Markowi Wójcikowi. To dzięki niemu auto trafiło do punktu wyjazdowego, otwartego po sześciu latach zabiegów jesienią zeszłego roku. O takiej potrzebie świadczą statystyki – w ciągu 3 miesięcy załoga z Hałcnowa wyjeżdżała aż 730 razy. – Bielskie Pogotowie Ratunkowe zapewnia bezpieczeństwo 330 tysiącom mieszkańców powiatu bielskiego i miasta Bielska-Białej, ale także turystom, którzy przebywają w Beskidach. Praca w warunkach górskich jest trudna i wymaga najlepszego sprzętu z napędem na cztery koła – mówił wojewoda, przekazując klucze do nowej karetki Tomaszowi Cielęcarzowi, ratownikowi medycznemu.

To nie koniec wzmocnień floty bielskiego pogotowia. Dwa nowoczesne elektrycz-

ne auta marki Mercedes E-Vito trafiły do tej placówki jeszcze pod koniec minionego roku. Pojazdy są przeznaczone do transportu sanitarnego. Ta ważna inwestycja, o wartości około 1,3 mln zł, została pokryta w całości z budżetu Bielskiego Pogotowia Ratunkowego. Był to pierwszy od wielu lat zakup nowych pojazdów dla transportu sanitarnego. Oprócz zalet ekologicznych elektryczny napęd gwarantuje cichą pracę pojazdu, co jest szczególnie istotne dla pacjentów wymagających spokoju podczas transportu. Samochody są wyposażone w specjalistyczne nosze, fotel kardiologiczny z rampą najazdową oraz inne udogodnienia, zwiększające bezpieczeństwo i komfort pacjentów. Zasięg karetki do 300 km na jednym ładowaniu w pełni pokrywa potrzeby transportu sanitarnego w regionie. (PB)



FOTO: MATERIAŁ POWIATU BIELSKIEGO

SUPERRODZIC PO WILAMOWSKU

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Bielsku-Białej kontynuuje działania promujące rodzicielstwo zastępcze. Kampania promocyjna „Superrodzic” w języku wilamowskim dotarła właśnie do Wilamowic.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Bielsku-Białej podsumowało dwa lata działań zachęcających mieszkańców do zostania rodzicami zastępczymi. Efekty tego są widoczne, bowiem 12 rodzin przeszło przeszkolenie na rodzinę zastępczą. Są to osoby niespokrewnione z przyszłymi podopiecznymi, które po działaniach bielskiego PCPR we wszystkich 10 gminach powiatu bielskiego zgłosiły się jako kandydaci na rodzinę zastępczą. Oznacza to, że postanowili otworzyć swój dom i życie na dzieci, które potrzebują dachu nad głową.

Jak mówi dyrektorka Centrum Katarzyna Olszyna, taka decyzja pojawia się zwykle po dłuższym procesie. – Najpierw pojawia się taka myśl w głowie i sercu, a potem, jak sami kandydaci mówią w ankietach, które wypełniają, nadchodzi impuls: plakat w autobusie, ośrodku kultury czy sportu, informacja, którą usłyszeli w radiu lub w kościele albo artykuł na stronie internetowej gminy, w której mieszkają – wyjaśnia i dodaje, że dzięki zaangażowaniu wielu różnych instytucji



Grafika: MATERIAŁ POWIATU BIELSKIEGO

w świat poszedł jeden spójny komunikat.

Punkt informacyjny bielskiego Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, który pojawiał się na wybranych imprezach plenerowych w poszczególnych gminach, stał się stałym i oczekiwany elementem tych wydarzeń. – Bardzo cieszę się z tego, gdyż na początku moi pracownicy, kiedy w sobotę czy niedzielę pojawiali się np. na święcie gminy, często słyszeli, że mieszkańcy nie mieli pojęcia, że taki problem jak brak rodzin zastępczych w ogóle u nas występuje – mówi szefowa powiatowego ośrodka.

Tymczasem mierzą się z tym ośrodki pomocy w ca-

łym kraju. Potrzeby są ogromne, pod opieką Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Bielsku-Białej przebywa od 250 do 300 dzieci. – Jest to płynne, reagujemy bowiem na sytuacje kryzysowe. Chcąc być precyzyjną powiem, że od początku 2024 r. do listopada przybyło nam 46 dzieci, którymi trzeba było się zaopiekować i znaleźć im rodziców zastępczych – mówi Katarzyna Olszyna.

Jeśli w trakcie czytania tego artykułu zaczęliście się zastanawiać, czy nadajecie się na rodzinę zastępczą, poszukajcie odpowiedzi, kontaktując się z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. (MF)

ZAANGAŻOWANI WĘDKARZE

Jaki był rok 2024 dla Stowarzyszenia Wędkarskiego „Kaniowski Karp Królewski”? Jakie plany i wyzwania nakreślone zostały na ten już rozpoczęty? Te wątki przewijały się podczas walnego zebrania w sali widowiskowej Domu Strażaka w Kaniowie.

129 członków Stowarzyszenia i kilkunastu gości, w tym m.in. wójt gminy Grzegorz Boboń i jego zastępca Mariusz Szlosarczyk, radny powiatowy Artur Beniowski oraz sołtys Kaniowa Marek Pękała, wzięło udział w wyjątkowym spotkaniu w niedzielę 19 stycznia. Co ciekawe i optymistyczne, nie zabrakło również chętnych, by wstąpić w szeregi wędkarskiego gremium.

W kaniowskim Domu Strażaka obradowano pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia Romana Sasa, który też przedstawił obszernie podsumowanie działalności z ostatnich miesięcy. Mówił o systematycznie pełnionych dyżurach w „Rybaczówce”, organizacji kilkunastu zawodów wędkarskich, udziale w wydarzeniach społecznych z tradycyjnym Świętem Karpia Polskiego na czele. Podkreślił, że zaangażowanie w inicjatywy, które nie zawsze mają coś wspólnego z wędkowaniem,



Walne zebranie odbyło się w styczniu przy bardzo wysokiej frekwencji członków Stowarzyszenia Wędkarskiego „Kaniowski Karp Królewski”.

to potwierdzenie długoletniej już przynależności do gminnej społeczności i utożsamiania się z nią. Gros wydatków Stowarzyszenia ma bezpośredni związek z utrzymaniem łowisk, budynków, maszyn, urządzeń, narzędzi, opłat za media, podatki czy wymagane ubezpieczenia, zaś głównym – rzędu ponad 148 tys. zł – był zakup ryb, w tym karpi, amurów, sandaczy, szczupa-

ków oraz drobniejszych gatunków, które w łącznej ilości 8378 kg zostały wpuszczone na łowiska.

Dodał, nawiązując choćby do przekazanego przez wójta gminy w użytkowanie rębarka do drewna, jak ważne jest otrzymywane wsparcie, nawet w niewielkim zakresie, ale dające możliwość rozwoju. Na poszczególnych akwenach prowadzone były liczne prace

bieżące, m.in. koszenie traw, usuwanie wiatrołomów, zbieranie śmieci, sadzenie i przycinanie drzew, remonty i tworzenie stanowisk, wykonanie zejść, wymiana tablic informacyjnych czy dbanie o stan technicznych urządzeń i narzędzi.

Wyzwania? I tych na najbliższy czas, poza oczywistą w przypadku Stowarzyszenia dbałością o odpowiednie zarządzenie akwenów, nie braku-

GRZEGORZ BOBÓŃ,
wójt gminy Bestwina:

Zainteresowanie udziałem w niedawnym walnym zebraniu Stowarzyszenia Wędkarskiego „Kaniowski Karp Królewski” potwierdza, jak bardzo jego obecność jest ważna dla naszej lokalnej społeczności. Istotnie zasługuje ona na słowa uznania, bo mówimy o działalności, która ma wymiar społeczny i nie wiąże

się z żadnymi finansowymi gratyfikacjami. A mimo tego są chętni, aby dbać o akweny, które są nieodłącznym elementem krajobrazu naszej gminy. Pamiętajmy, że Stowarzyszenie, angażując się w lokalne inicjatywy czy współorganizując rozmaite wydarzenia, odgrywa też swoją niezaprzeczną rolę w kultywowaniu tradycji i wartości, które są naszym mieszkańcom bliskie.

je. To nagminne zaśmiecanie akwenów i terenów przyległych czy mniejsze lub większe akty wandalizmu, przyczyniające się do degradacji środowiska, ale także potrzeba zaangażowania szerszego grona członków w bieżące działania porządkowe i remontowe.

Wobec otrzymanych podziękowań i uzyskania absolutorium prezes Sas wyraził zadowolenie, że Stowarzyszenie jest postrzegane i traktowane przez władze samorządowe jako partner, z którym dobrze się współpracuje.

Przedstawiono również podczas walnego zebrania dokładne terminy prowadzenia prac przez Stowarzyszenie oraz kalendarz zawodów wędkarskich. Inaugurują go te zaplanowane na 6 kwietnia na akwenu „Mia-

stecko”, a ostatnie w tym roku przewidziano na 26 października. Szczególnie intensywny pod tym względem będzie czerwiec, z kolei prestiżowe zawody z okazji Święta Karpia odbędą się 23 sierpnia.

Spotkanie było także okazją do uczczenia chwilą ciszy pamięci członków zmarłych w ub. roku. Wręczone zostały ponadto wyróżnienia za pracę na rzecz Stowarzyszenia, które wcześniej przyznane zostały Tomaszowi Gibasowi i Maciejowi Tycowi, oraz statuetek „Wędkarz Roku 2024” za najlepsze wyniki w zawodach wędkarskich organizowanych przez Stowarzyszenie. Zaszczytne miano otrzymał Tomasz Kosakowski, a kolejne miejsca zdobyli Seweryn Furczyk i Jacek Janusz. (RED)

PODWYŻKA KONIECZNOŚCIĄ

Od 1 lutego obowiązywać będzie w gminie Bestwina nowa stawka za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 39 zł miesięcznie od mieszkańca. – To zmiana, której ze względów ekonomicznych uniknąć po prostu nie mogliśmy – mówi wójt Grzegorz Boboń.

Wójt jest świadom tego, że podwyżka z dotychczasowej kwoty 30 zł nie jest mała. Jednakże w postępowaniu przetargowym na gospodarowanie odpadami w roku 2025 wystąpił znaczny wzrost stawek w porównaniu z rokiem poprzednim. Wykonawcą usługi odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów została firma PHU Operatus z Jaworza.

– Musimy pamiętać o konieczności zapewnienia zrównoważonego finansowania systemu gospodarowania odpadami w naszej gminie, w którego skład wchodzi takie aspekty, jak odbiór, transport, zagospodarowanie, PSZOK oraz koszty administracyjne. System ten powinien się bilansować, co oznacza pokrycie całości rocznych wydatków wyłącznie z wpływów pobranych od mieszkańca – zauważa wójt Grzegorz Boboń.

Równocześnie na dotychczasowym poziomie utrzyma-

no zwolnienie z części opłaty. Dotyczy ono właścicieli nieruchomości, kompostujących bioodpady w przydomowym kompostowniku, i wynosi 1 zł miesięcznie od mieszkańca.

Istotną zmianą w zakresie gospodarki śmieciowej jest również odgórne wprowadzenie od 1 stycznia obowiązku selektywnej zbiórki nowej frakcji, a więc odpadów tekstylnych. Zwykle ubrania, tekstylia domowe oraz inne materiały tkaninowe należy oddawać do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK).

I tak będzie przynajmniej do czasu wypracowania innego rozwiązania. – Mając na uwadze petycje, jakie wpłynęły od mieszkańców i dotyczą zorganizowania zbiórki takich odpadów, będziemy czynić starania, aby w pilotażowej formie taką akcję przeprowadzić. Temat wymaga jednak moim zdaniem rozmów na poziomie powyżej naszego tylko samorządu. Z jednej strony nie wyobrażam sobie dodatkowego obciążania mieszkańców, a z drugiej pamiętać musimy o ekonomii i rzeczywistej wydajności całego systemu – dodaje Grzegorz Boboń. (R)

SESJA Z WYRÓŻNIENIAMI

Uroczysty charakter miała pierwsza tegoroczna sesja Rady Gminy Bestwina. To z racji uhonorowania w jej trakcie osób szczególnie zasłużonych w ostatnich latach w działalności sportowej i kulturalnej.

Przedstawiciele organizacji społecznych, stowarzyszeń, klubów sportowych, straży pożarnych, placówek oświatowych, zdrowotnych i kulturalnych przybyli na sesję Rady Gminy Bestwina, która miała miejsce w poniedziałek 20 stycznia. Tak liczna obecność różnych środowisk nie była przypadkowa. Tym razem poruszano nie tylko ważne kwestie bieżące dla funkcjonowania gminnej społeczności.

Specjalne podziękowania, odczytując listę laureatów nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury oraz dla osób wybijających się w działalności sportowej, przygotował wójt Grzegorz Boboń. – Te wyróżnienia mają w dużej mierze symboliczny charakter. Pokazują, że sport czy kultura zajmują w naszej gminie bardzo istotne miejsce. Są dobrą płaszczyzną społecznej integracji, zapewniają pozytywne spędzanie wolnego czasu czy wreszcie wspomagają podtrzymywanie tradycji – wyjaśnia wójt gminy Bestwina.

Okolicznościowe, grawerowane patery odebrali podczas sesji: uprawiająca z powodzeniem tenis stołowy Dagmara



Wójt Grzegorz Boboń wręczył wyróżnienia za szczególne dokonania w sporcie i kulturze. Okolicznościowe patery odebrali m.in. przedstawiciele UKS „Set” Kaniów na czele z wieloletnią prezes Haliną Błaszkiewicz.

Sikora, działający w klubie kajak-polo UKS „Set” Kaniów Halina Błaszkiewicz, Katarzyna Pilarz i Dariusz Pilarz. Za dokonania zarówno na niwie sportowej w kaniowskim klubie, jak i całokształt zaangażowania w życie społeczne, stojąc na czele m.in. Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom, Młodzieży i Rodzinom „Z Sercem na Dłoni” czy Klubu Honorowych Dawców Krwi w gminie Bestwina, uhonorowany został Jerzy Zużalek. Specjalna nagroda przypadła w udziale Urszuli Kal, malarce i autorce szaty graficznej do tegorocznego gminnego kalendarza. Dostrzeżona została również ak-

tywność długoletniej działaczki Koła Gospodyń Wiejskich „Bestwinianki”, zarazem pełniącej obowiązki sołtysa Bestwiny Marii Maroszek oraz Orkiestry Dętej Gminy Bestwina.

Za znakomite osiągnięcia sportowe wyróżnieni zostali ponadto: Wojciech Wróbel (sporty motorowe), Adrian Formas (biegi), Wiktoria Sacher (kick-boxing), Filip Frączek (karate), Julia Firganek (kajakarstwo), Zofia Lach (tenis stołowy) oraz drużyny UKS „Set” Kaniów oraz UKS „The Best” Bestwinka wraz ze swoimi zawodnikami – odpowiednio specjalizującymi się w kajak-polo i tenisie stołowym. (MAN)

DOBRY ROK DLA ROZWOJU

Miniony rok był kolejnym, w którym w gminie Jasienica realizowano projekty, znacząco wzmacniające jej potencjał, poprawiające infrastrukturę i jakość życia mieszkańców – mówi wójt Janusz Pierzyna.

– Wykonaliśmy lub rozpoczęliśmy realizację wielu ważnych projektów, które mają bezpośredni wpływ na nasze codzienne życie – wyjaśnia wójt. Wśród nich znalazły się przeprowadzone remonty dróg, a przede wszystkim rozpoczęcie przebudowy układu komunikacyjnego na węzle drogi

ekspresowej S52 w Jasienicy, z budową trzech rond. W gospodarce komunalnej ważnymi wydarzeniami było zakończenie budowy Zakładu Komunalnego z dużym, funkcjonalnym zapleczem, a także kolejnego odcinka kanalizacji na pograniczu sołectw Jasienica i Biery. Dużo się działo w oświacie – zakończono

rozbudowę szkoły w Iłownicy o nowy segment dydaktyczny, rozpoczęto podobną rozbudowę w Wieszczałach, a także rozbudowę sali gimnastycznej przy szkole w Jasienicy.

Ze sportowych i rekreacyjnych wydarzeń należy wspomnieć o remoncie dwóch Orlików, budowie zaplecza

dla klubów w Mazańcowicach i Landeku, a także o odwiercie geotermalnym z myślą o budowie kompleksu basenów. Dla prawidłowego funkcjonowania społeczności sołeckich rozpoczęto budowę ośrodka zdrowia w Międzyrzeczu Górnym, zbudowano wielofunkcyjny obiekt w Łazach, a kolejne sołectwa – jednostki OSP otrzymały no-

woczesny sprzęt. – Nie było chyba takiej dziedziny, w której nie dokonaliśmy korzystnych zmian. Łącznie wszystkie realizowane projekty to kwota ponad 100 mln zł przy ponad 200-milionowym budżecie. To ogromny wysiłek, ale i satysfakcja, że udaje nam się tak wiele zrealizować – dodaje Janusz Pierzyna. (GJ)



JANUSZ PIERZYNA,
wójt gminy Jasienica:

Mimo wielu wyzwań – w tym katastrofalnej powodzi, najpierw w czerwcu, potem we wrześniu – ubiegły rok można zaliczyć do kolejnego okresu intensywnego rozwoju naszej gminy. Realizowaliśmy bardzo wiele różnorodnych inwestycji, w sposób zrównoważony poprawiając jakość życia, nauki, pracy i odpoczynku wszystkich naszych mieszkańców. Nie było takiej dziedziny naszego samorządowego życia, abyśmy nie dokonali następnego kroku. Co równie ważne, wiele z projektów planujemy i rozpoczynamy ich realizację, co zapewnia nam ciągłość w dążeniu do wzrostu. Wystarczy sięgnąć pamięcią kilka, kilkanaście lat wstecz, aby dostrzec, jak bardzo wszystkie nasze sołectwa się zmieniły, jak nowe inwestycje ułatwiają życie naszym mieszkańcom. Oczywiście dużo zawdzięczamy Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefie Ekonomicznej, dzięki której pozyskujemy znaczące środki na prorozwojowe inwestycje. Drugim poważnym źródłem naszego finansowania rozwoju w dalszym ciągu pozostaje umiejętne pozyskiwanie środków z różnego rodzaju funduszy zewnętrznych, tak rządowych, jak unijnych. Cieszę się, że to nam się udaje, i wiem, że nie byłoby to możliwe bez aktywnego zaangażowania setek ludzi, mieszkańców, rad sołeckich, a także pracowników Gminy i jej jednostek.

NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE 2024

DROGI

◆ Remonty i przebudowy dróg gminnych, łącznie ok. 5,4 km, koszt ponad 4 mln zł.

◆ Przebudowa odcinka drogi gminnej ul. Kościelnej w sołectwie Łazy, koszt 379 450,97 zł.

◆ Remonty dróg gminnych: Myśliwskiej w Jasienicy, Strażackiej w Międzyrzeczu Górnym i Pierścieckiej w Roztropicach, wartość 2 130 854,08 zł, z czego 805 814,00 zł wójt pozyskał z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

◆ Rozbudowa drogi ul. Szkolnej w Bierach i Świętoszówce, koszt 7 954 055,30 zł, z tego wójt pozyskał 5,550 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

◆ Rozbudowa układu drogowego w sąsiedztwie węzła drogi ekspresowej S52 (I rondo obok biblioteki), trwa opracowanie dokumentacji projektowej, w tym roku rozpoczną się prace budowlane, koszt 3 875 238,00 zł, z tego 2 062 598,18 zł wójt pozyskał z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

◆ Rozbudowa układu drogowego w sąsiedztwie węzła drogi ekspresowej S52 (II rondo i łącznik), koszt 9 894 513,00 zł, z tego 9 399 787,35 zł wójt pozyskał z programu Polski Ład.

◆ Rozstrzygnięty został również przetarg na zaprojektowanie i budowę III ronda koło szkoły w Jasienicy i przebudowę 2 km ul. Strumieńskiej, wkrótce rozpocznie się budowa. To inwestycja Powiatu Bielskiego o koszcie 8 mln zł, z czego 1,2 mln dołoży budżet Gminy Jasienica.

– Łącznie więc przebudowa całego układu komunikacyjnego w rejonie drogi ekspresowej S52 w Jasienicy, która znacząco poprawi prze-



Odwiert do źródeł geotermalnych w Grodzcu.

jazd w tym rejonie, będzie kosztowała około 22 mln zł, z czego Gmina Jasienica wyłoży 2-3 mln zł, bo resztę udało się nam pozyskać jako różnego rodzaju dofinansowania – podsumowuje wójt.

OŚWIATA I SPORT

◆ Rozbudowa i przebudowa szkoły podstawowej w Iłownicy wraz ze zmianą zagospodarowania, koszt 5 428 896,37 zł, z czego 2 000 000 zł wójt pozyskał z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.

◆ Rozbudowa budynku szkoły w Wieszczałach, koszt 6 925 898,17 zł, z tego wójt pozyskał 5 887 013,44 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.

◆ Budowa zaplecza socjalno-sportowego przy boisku do piłki nożnej w Mazańcowicach, koszt 2 248 000,00 zł.

◆ Rozbudowa budynku nr 214 w Międzyrzeczu Dolnym na terenach rekreacyjnych, koszt 949 912,51 zł.

◆ Budowa wiat (straganów) na obiekcie „Drzewiarz”, koszt 578 522,81 zł.

◆ Przebudowa i rozbudowa sali gimnastycznej przy szkole w Jasienicy, koszt 11 894 100,00 zł, z tego wójt pozyskał 4 019 200,00 zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu Sportowa Polska Program Rozwoju Lokalnej Infrastruktury Sportowej – edycja 2023.

◆ Modernizacja boisk sportowych Orlik w Mazańcowicach i Rudzicy, koszt 1 175 634,00 zł, z tego wójt pozyskał 587 700,00 zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu Modernizacji Kompleksów Sportowych „Moje boisko – Orlik 2012”.



Budynek nowego segmentu dydaktycznego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Iłownicy.

◆ Budowa zaplecza socjalno-sportowego w Landeku, koszt 2 890 000,00 zł, z tego wójt pozyskał 2 000 000,00 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.

INFRASTRUKTURA

◆ Budowa siedziby Zakładu Komunalnego w Jasienicy wraz z rozległym zapleczem do serwisu wozów asenizacyjnych, koszt 11 111 385,83 zł, z czego wójt pozyskał 4 999 842,90 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.

◆ Odwiert do źródeł geotermalnych, koszt 15 830 719,40 zł, z tego 14 866 785,98 zł wójt pozyskał jako dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

◆ Budowa budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Łazach

wraz z częścią wielofunkcyjną, koszt 6 042 802,90 zł.

◆ Budowa ośrodka zdrowia w Międzyrzeczu Górnym, koszt 4 255 900,00 zł, z czego wójt pozyskał 2 500 000,00 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.

◆ Budowa kanalizacji Biery – Jasienica, koszt 6 mln zł, z czego 5,2 mln zł wójt pozyskał z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

◆ Przebudowa sali obsługi interesanta w starej części budynku Urzędu Gminy, koszt 2 541 957,01 zł.

◆ Remont dachu zabytkowego budynku w Międzyrzeczu Górnym nr 98, koszt 441 566,68 zł, z czego wójt pozyskał 400 000,00 zł z Rządowego Programu Polski Ład Rządowy Program Odbudowy Zabytków.

◆ Remont dachu zabytkowego budynku gminnego miesz-



Rozbudowa układu drogowego w sąsiedztwie węzła drogi ekspresowej S52 w Jasienicy.



Budowa Zakładu Komunalnego w Jasienicy wraz z funkcjonalnym zapleczem.

kalnego w Jasienicy nr 250, koszt 323 226,31 zł, z czego wójt pozyskał 400 000,00 zł z Rządowego Programu Polski Ład Rządowy Program Odbudowy Zabytków.

◆ Remont dachu zabytkowego budynku gminnego mieszkalnego w Rudzicy nr 218, koszt 294 856,64 zł, z czego wójt pozyskał 400 000,00 zł z Rządowego Programu Polski Ład Rządowy Program Odbudowy Zabytków. (GJ)

UCZYĆ SIĘ I BYĆ AKTYWNYM

Gmina Wilamowice zachęca swoich dorosłych mieszkańców do udziału w kursach i warsztatach, podnoszących umiejętności i rozwijających zainteresowania.

Od zdobycia wiedzy o zasadach zdrowego żywienia i diety przez zajęcia fitness, naukę języków obcych, kursy spawania i strzeleckie, po różnorakie zajęcia związane z obsługą komputera i rozwojem osobistym przewiduje projekt „LOWE w gminie Wilamowice”. LOWE, a więc Lokalny Ośrodek Wiedzy o Edukacji, ma za zadanie ułatwić pełnoletnim już ludziom dostęp do edukacji, aby skłonić ich do poszerzania swej wiedzy czy umiejętności i zachęcić do dalszej nauki – uczenia się przez całe życie.

Realizatorom projektu zależy na aktywizacji edukacyjnej osób dorosłych, w szczególności z utrudnionym dostępem do odpowiadających im potrzebom ofert edukacyjnych, do rozwijania własnych umiejętności i włączania się w życie społeczności lokalnych. Takim wsparciem poszerzania wie-



KAZIMIERZ CEBRAT,
burmistrz Wilamowic:

Nie samą pracą czy nauką w szkole żyje człowiek, a szerokie spektrum zainteresowań, jakimi wykazują się mieszkańcy gminy Wilamowice, tylko to potwierdza. Dziesiątki wielorakich zajęć, organizowanych zarówno przez nasze jednost-

ki, jak i działające na naszym terenie stowarzyszenia, umożliwiają każdemu znalezienie takiej formy, która mu najbardziej odpowiada. Wspieramy tego typu aktywizujące zajęcia, widząc, jak bardzo służą całej naszej społeczności – od wieku dziecięcego po sędziwe lata życia.

Temu też służy kolejny projekt, którego podjęliśmy się za pośrednictwem jednostek oświatowych, a więc poszerzenia oferty zajęć edukacyjnych. Nie chodzi tylko o zdobycie kwalifikacji, ale przede wszystkim o rozwijanie własnych zainteresowań, często też realizację pasji, co do tej pory jakoś się nie udawało. Liczę, że takich inicjatyw pojawi się jeszcze więcej.

czekich, Chór Parafialny z Wilamowic i Chór Domu Kultury w Kozach pod batutą Anny Czaplńskiej-Syjoty oraz Miejski Chór Mieszany Patera Cypriána Lelka z Dolního Benešova z Czech pod batutą Jonasa Harmana. Repertuar koncertu obejmował zarówno znane kolędy, takie jak „Cicha noc” czy „Bóg się

rodzi”, jak i utwory mniej znane, które w sposób wyjątkowy oddały duchowy wymiar wydarzenia. Koncert zorganizowali Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach, Zarząd Osiedla Wilamowice oraz parafia.

Na zakończenie wydarzenia wszyscy uczestnicy wykonali wspólną kolędę przed

świątynią, która była ukoronowaniem wieczoru, oraz zapalili sztuczne ognie, symbolizujące światelko Zbawiciela. Publiczność dziękowała chórom gromkimi brawami.

Uroczystości tego dnia już po raz drugi zorganizowała również parafia w Bielaniech wraz z Sołectwem Zasole Bielańskie. Orszak Trzech Króli przyciągnął licznych mieszkańców oraz gości, m.in. burmistrza Wilamowic Kazimierza Cebrata i burmistrza Kęt Marcina Śliwę. Orszak rozpoczął swoją wędrówkę z Domu Ludowego w Zasole Bielańskim, skąd uczestnicy przebrani za aniołów, pastuszków oraz inne postaci biblijne, wyruszyli w kierunku parafii w Bielaniech. Po dotarciu do parafii św. Macieja, odbyła się msza święta oraz błogosławieństwo dla wszystkich uczestników. (GR)

MUZYCZNE TRZECH KRÓLI

W Święto Objawienia Pańskiego w Wilamowicach i Zasolu Bielańskim przeszły Orszaki Trzech Króli. W Wilamowicach orszak połączono ze Spokaniem Chórów.

Chóry podczas koncertu „Wspólne Śpiewanie na Chwałę Boga” wystąpiły w Sanktuarium św. Józefa Bilczewskiego. Rozpoczęło go wprowadzenie do kościoła chórów oraz zaproszonych gości przez Orszak Trzech Króli. Trzej królowie złożyli dary i pokłon Dzieciątku w żłóbku, nawiązując do celebracji święta Objawienia Pańskiego, co podkreśliło nie tylko artystyczny, ale również duchowy charakter uroczystości.

Wystąpiły: Chór Villa Scriptoris z Pisarzowic pod batutą Sebastiana Niem-



rodzi”, jak i utwory mniej znane, które w sposób wyjątkowy oddały duchowy wymiar wydarzenia. Koncert zorganizowali Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach, Zarząd Osiedla Wilamowice oraz parafia.

Na zakończenie wydarzenia wszyscy uczestnicy wykonali wspólną kolędę przed

świątynią, która była ukoronowaniem wieczoru, oraz zapalili sztuczne ognie, symbolizujące światelko Zbawiciela. Publiczność dziękowała chórom gromkimi brawami.

Uroczystości tego dnia już po raz drugi zorganizowała również parafia w Bielaniech wraz z Sołectwem Zasole Bielańskie. Orszak Trzech Króli przyciągnął licznych mieszkańców oraz gości, m.in. burmistrza Wilamowic Kazimierza Cebrata i burmistrza Kęt Marcina Śliwę. Orszak rozpoczął swoją wędrówkę z Domu Ludowego w Zasole Bielańskim, skąd uczestnicy przebrani za aniołów, pastuszków oraz inne postaci biblijne, wyruszyli w kierunku parafii w Bielaniech. Po dotarciu do parafii św. Macieja, odbyła się msza święta oraz błogosławieństwo dla wszystkich uczestników. (GR)

Uroczystości tego dnia już po raz drugi zorganizowała również parafia w Bielaniech wraz z Sołectwem Zasole Bielańskie. Orszak Trzech Króli przyciągnął licznych mieszkańców oraz gości, m.in. burmistrza Wilamowic Kazimierza Cebrata i burmistrza Kęt Marcina Śliwę. Orszak rozpoczął swoją wędrówkę z Domu Ludowego w Zasole Bielańskim, skąd uczestnicy przebrani za aniołów, pastuszków oraz inne postaci biblijne, wyruszyli w kierunku parafii w Bielaniech. Po dotarciu do parafii św. Macieja, odbyła się msza święta oraz błogosławieństwo dla wszystkich uczestników. (GR)



SENIORZY W DOMACH NIE SIEDZĄ



Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach od kilku lat prowadzi działalność aktywizującą najstarszych mieszkańców gminy podczas zajęć rekreacyjnych, artystycznych i edukacyjnych.

Jak wyjaśnia Urszula Kucharska, dyrektor MGOK, w ostatnich latach przesunęły się granice wieku senioralnego, starsze osoby stały się aktywne, szukające ciekawych pomysłów na spędzanie czasu. Z tą myślą Ośrodek zorganizował Akademię Złotego Wieku oraz Uniwersytet Wolnego Czasu jako autorskie projekty Urszuli Kucharskiej. Istniejąca od 19 lat w Pisarzowicach Akademia, w obecnym Gminnym Centrum Działań Twórczych liczy 60 uczestników. To jednak przede wszystkim nie miejsce, a ludzie, którzy co miesiąc spotykają się, aby pobyć ze sobą, porozmawiać, doświadczać czegoś nowego, uczyć się, zwiedzać piękne miejsca, korzystać z instytucji kultury, świetnie razem się bawić. Każdego miesiąca uczestniczą też w wykładach specjalistów różnych dziedzin. Studenci bardzo sobie cenią organizowane wycieczki edukacyjne i rekreacyjne oraz zabawy taneczne. Obecnie opiekunką grupy jest Magda-

lena Chrobak, kierownik Centrum w Pisarzowicach.

Z kolei Uniwersytet Wolnego Czasu działa drugi rok w MGOK w Wilamowicach, grupując 73 osoby. Tu również organizowane są wykłady, koncerty, wycieczki i imprezy okolicznościowe. Szczególnym powodzeniem cieszą się wyjazdy do różnych instytucji kultury, jak muzea, teatry, operetki, kina.

W 2024 roku MGOK w Wilamowicach był partnerem projektu „Nowa Era dla seniora – program aktywizacji osób 60+” Ministra Rodziny i Polityki Społecznej. Beneficjentem projektu był Uczniowski Klub Sportowy im. Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Pisarzowicach. Przeprowadzono wtedy szereg inicjatyw dla 80 starszych mieszkańców gminy Wilamowice, m.in. warsztaty ceramiczne, wyjazd krajoznawczo-rekreacyjny do Białki Tatrzańskiej, wyjazd do Muzeum Śląskiego wraz ze zwiedzaniem Nikiszowca.

Dzięki tym formom aktywizacji seniorzy tworzą nowe więzi społeczne, czerpią radość z życia realizując pasje, dbają o swoją kondycję fizyczną i psychiczną, zwiększają dostępność do kultury, a nade wszystko nie zamykają się w czterech ścianach. (MCH)



Z DROGOWYM ROZMACHEM

Trwa inwestycja związana z rozbudową ulicy Kościelnej w Bystrej. Kolejne zadania, ważne z perspektywy mieszkańców i rozwoju Gminy Wilkowice, są już na etapie projektowania.

Prace na ulicy Kościelnej, na liczącym ok. 288 metrów odcinku od ul. Klimczoka do ul. Pogodnej, dotyczą znacznego zakresu. Wymianie podlega nawierzchnia jezdni, co odbywa się w taki sposób, aby zwiększyć jej nośność, a zarazem poszerzyć do dwóch pasów ruchu i komfortowej szerokości 5,5 m. W ramach inwestycji powstaje lewostronny chodnik o szerokości 2 m oraz prawostronne pobocze z kruszywa. Ułatwi to poruszanie się pieszych, a przede wszystkim znacznie poprawi bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi.

Realizowane aktualnie przedsięwzięcie obejmuje ponadto budowę nowego łącznika ul. Skośnej z ul. Kościelną, który będzie posiadał docelowo dwa pasy ruchu, chodnik i pobocze. Z całością inwestycji wiąże się przebudowa infrastruktury, przepustu pod ul. Kościelną, zjazdów na posesje, kanalizacji deszczowej oraz zbudowanie nowego wylotu brzegowego do potoku Białka. Powstaną również dwa doświetlone przejścia dla pieszych w ciągu ul. Kościel-



Wzmoczone prace drogowe prowadzone są obecnie na ulicy Kościelnej w Bystrej, na odcinku od ul. Klimczoka do ul. Pogodnej.

nej oraz przejście dla pieszych wzdłuż ul. Pogodnej.

Przewidywany termin zakończenia inwestycji, która dofinansowana została z Rządowego Funduszu Polski Ład

Programu Inwestycji Strategicznych (6,79 mln zł), to październik 2025 r.

Gmina Wilkowice jest obecnie na etapie projektowania w formule „zapro-

jektuj-wybuduj” kolejnych inwestycji w infrastrukturę drogową. Szczególnie zaawansowane są prace w przypadku przebudowy ul. Sportowej oraz rozbudowy ul. Do Lasku w Wilkowicach. Zadanie to zakłada poprawę dostępności komunikacyjnej do planowanego w dalszej perspektywie Centrum Sportu i Rekreacji przy ul. Do Lasku, poprzez budowę, rozbudowę i przebudowę sąsiadujących dróg publicznych, z uwzględnieniem bezpiecznego ruchu pieszego i rowerowego. Roboty, które prawdopodobnie ruszą jeszcze w tym roku, obejmą także na miarę potrzeb sieci uzbrojenia terenu, zjazdy czy urządzenia i obszary wodne.

Całkowita wartość wspomnianej inwestycji to nieco ponad 5,82 mln zł, na co składa się dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (2,83 mln zł) oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (3,02 mln zł). Realizacja nastąpić powinna do 31 maja 2026 r.

Z przywołaną inwestycją wiąże się budowa i przebudowa ul. Spacerowej oraz prze-



MACIEJ MRÓWKA,
wójt gminy Wilkowice:

Kolejne drogi na terenie gminy Wilkowice systematycznie zmieniają swoje oblicze. Warto

natomiast podkreślić, że realizacja tak szerokiego zakresu prac nie byłaby możliwa bez wsparcia środków zewnętrznych, co pozwala istotnie odciążać nasz budżet. Mówimy o inwestycjach, które służyć będą przede wszystkim naszym mieszkańcom, a jednocześnie są ukierunkowane na rozwój gminy. Centrum Sportu i Rekreacji w Wilkowicach to projekt ważny i założony w długofalowej perspektywie. Podstawą jednak do jego przeprowadzenia jest odpowiednio dobra i bezpieczna infrastruktura drogowa, uwzględniająca zarazem ruch pieszy czy rowerowy.

budowa ul. Wypoczynkowej w Wilkowicach. Wszelkie prowadzone tu prace, które przewidziano również przy ul. Szczyrkowskiej, wpiszą się w część większego przedsięwzięcia obejmującego przebudowę dróg gminnych, budowę parkingów oraz ciągów pieszo-rowerowych w celu udostępnienia oraz poprawy bezpieczeństwa dojazdu i dojeżdżania do Centrum Sportu i Rekreacji. Gmina i na to zadanie skutecznie zabiegała o środki zewnętrzne – łącznie na poziomie 1,76 mln zł – z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (1,29 mln zł) oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (468 tys. zł).

Również we wstępnej fazie projektowania jest pla-

nowana rozbudowa ul. Do Boru w Wilkowicach. Kolejne z zadań drogowych przewiduje rozbudowę drogi do szerokości pasa ruchu minimum 3,5 m oraz utworzenie ścieżki pieszo-rowerowej o szerokości użytkowej ok. 3 m. Na obszarze objętym inwestycją znajdują się liczne sieci uzbrojenia terenu – telekomunikacyjna, elektroenergetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna i gazowa, które będą podlegać pracom w niezbędnym zakresie. Koszt to 1,89 mln zł, w tym wsparcie z Rządowego Funduszu Polski Ład stanowi niemal dokładnie 88 proc. i wynosi 1,66 mln zł. Pozostałe środki rzędu 227 tys. zł to wkład własny Gminy. (MAN)

KADRY



JANINA JANICA-PIECHOTA, od wielu lat zawodowo i społecznie związana z Gminą Wilkowice, otrzymała zaszczytny tytuł Honorowego Obywatela Gminy Wilkowice.

Zgodnie z uzyskanym wykształceniem Janina Janica-Piechota pracowała m.in. jako nauczyciel matematyki w szkołach w Wilkowicach, Bystrej i Bielsku-Białej. Już jako dyrektor SP nr 1 w Wilkowicach była w latach 1990-1992 inicjatorką rozbudowy placówki, przyczyniając się

Przez lata z powodzeniem współorganizowała takie inicjatywy, jak „Parafialny Konkurs Palm Wielkanocnych”, „Przegląd Pieśni Patriotycznej”, „Tornister pełen uśmiechu” czy „Mikołaj dla dzieci”. Jest ponadto autorką przeszło setki projektów na granty, które pozwoliły pozyskać środki finansowe dla mieszkańców gminy. Do dziś działa jako sekretarz w stowarzyszeniu „Razem dla Wilkowic”, które przeprowadza z powodzeniem szereg tematycznych konkursów. Zaangażowana jest w odnowę dziedzictwa historycznego i zachowanie pamięci o zasłużonych przodkach.

Działalność społeczną łączyła z samorządowymi obowiązkami – jako radna Rady Gminy Wilkowice od 2002 r., a następnie Rady Powiatu Bielskiego przez dwie kadencje od 2014 r. Przez wszystkie lata skutecznie troszczyła się o swoją „Małą Ojczyznę”, co potwierdzone zostało w 2023 r. nominacją z Gminy Wilkowice do prestiżowej nagrody starosty bielskiego im. ks. Londzina. (R)

do poprawy komfortu nauczania. Od powstania Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przy Kościele Świętego Michała Archanioła w Wilkowicach w 1997 r. aż do 2008 r. pełniła funkcję prezesa.

Pod jej kierunkiem ruszyła i znacząco rozwinęła się akcja bezpiecznego wypoczynku dzieci i młodzieży z terenu gminy podczas ferii oraz wakacji. Na potrzeby tego przedsięwzięcia była współautorką kompleksowego programu opiekuńczo-wychowawczego, rozwijającego umiejętności społeczne młodych osób.

OCZEKIWANIE NA PUCHAR

Sobota 15 lutego 2025 roku to data warta zapamiętania. Szczególnie dla miłośników aktywnego spędzania czasu w zimowej odsłonie, którzy w Wilkowicach będą mogli wziąć udział w XVI Pucharze Magurki „Śladami Arcyksiężnej Marii Teresy Habsburg”.

Zawody od lat cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem, gromadząc na Magurce Wilkowskiej zwolenników biegania na nartach nawet spoza regionu. Aby tym razem sportowe święto się powiodło, konieczne są jednak odpowiednie warunki pogodowe. Zwłaszcza te związane ze śniegiem, bo tylko wtedy możliwe będzie optymalne przygotowanie tras. – Bardzo liczymy, że tym razem wszystko potoczy się zgodnie z planem i unikniemy nieprzyjemnych niespodzianek pogodowych – mówi z optymizmem Maciej Mrówka, wójt gminy Wilkowice, organizujący wydarzenie wraz z Gminnym Ośrodkiem Sportu i Rekreacji.



Termin tegorocznej edycji Pucharu Magurki „Śladami Arcyksiężnej Marii Teresy Habsburg” wybrany został nieprzypadkowo. Sobota 15 lutego rozpoczyna okres ferii w województwie śląskim. Wpierw o godzinie 10 odbędzie się rywalizacja dzieci. Najmłodszy pokonywać będą krótsze dystanse – od 500 do 1000 metrów wśród dziewczynek oraz chłopców. Start biegu głównego zaplanowano na godz. 11 – kobiety pokonają 7 km, a mężczyźni 11 km, finiszując na Magurce Wilkowskiej.

Biegowej imprezie, połączonej tradycyjnie z Mistrzostwami Polski Lekarzy, przyświeca kilka istotnych celów do realizacji. To m.in. krzewienie masowej kultury fizycznej, popularyzacja biegów i turystyki narciarskiej, promocja obszarów w sąsiedztwie Magurki Wilkowskiej czy podtrzymywanie współdziałania różnych środowisk, w tym okolicznych samorządów. Chętni do wystartowania mogą już zapisywać się online poprzez stronę www.time4sport.pl. (R)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach



AGLOMERACJA ZMIENI OBLICZE

Ochrona i regeneracja obszarów cennych przyrodniczo wraz z szeroko zakrojonymi działaniami edukacyjnymi przeprowadzone zostaną w najbliższych latach na obszarze Aglomeracji Beskidzkiej, obejmującej powiaty bielski, cieszyński, żywiecki oraz miasto Bielsko-Białą.

Kolejny z flagowych projektów Strategii Zintegrowanego Rozwoju Terytorialnego Aglomeracji Beskidzkiej na lata 2021-2027, uwzględniającej również perspektywę do 2030 r., wybrany został do dofinansowania w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027. Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Subregionu Południowego Województwa Śląskiego Aglomeracja Beskidzka z siedzibą w Bielsku-Białej pełnić będzie w przedsięwzięciu rolę lidera. Istotną będzie natomiast współpraca z licznym gronem partnerów, także gminami oraz powiatami.

Najbliższe lata, zgodnie ze Strategią Aglomeracji Beskidz-



Cenne przyrodniczo miejsca na znacznym obszarze Aglomeracji Beskidzkiej zostaną w najbliższych latach objęte ochroną i regeneracją.

kiej, przewidują wydatkowanie kwoty na poziomie ponad 15 mln euro w subregionie południowym województwa na działania związane z ochroną różnorodności biologicznej oraz edukacją ekologiczną.

Projekt obejmie inicjatywy powiązane z czynną ochroną, przede wszystkim na obszarach zespołów przyrodniczo-krajobrazowych, użytków ekologicznych, pomników przyrody. Dodatkowo zakłada się rozsze-

czenie niektórych obszarów chronionych oraz utworzenie nowych, głównie użytków ekologicznych. Lokalizacje obejmą m.in. „Stawek w Złatnej” (gmina Ujszoły), „Moszczanickie Dęby” w Żywcu Moszczanicy, zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Jaworze” oraz „Kaplicówkę” w Skoczowie czy pomniki przyrody – „Wodospad na potoku Sopotnia Wielka” (gmina Jelesnia) oraz „Aleja Lipowa w Dankowicach” (gmina Wilamowice).

Zaplanowano poza tym usunięcie na kilkudziesięciu hektarach roślin inwazyjnych, w tym siedlisk barszczu Sosnowskiego w gminach: Łodygowice, Radziechowy-Wieprz, Skoczów i Golezów. Z kolei w ramach komponentu do-

tyczącego wsparcia bioróżnorodności na obszarach zurbanizowanych, realizowane będą działania pielęgnacyjne na obszarze parków, skwerów czy innych elementów ogólnodostępnej zieleni miejskiej oraz tworzenie nowych zielonych przestrzeni na obszarach zurbanizowanych, m.in. na terenie miasta Żywiec oraz w gminie Golezów. Ważną rolę odegrają centra i ośrodki edukacji ekologicznej w Bielsku-Białej, Buczkowicach, Czechowicach-Dziedzicach, Żywcu, Wilkowicach, Wieprzu, Wiśle i Skoczowie, jak również Dom Przyrodnika w Hażlachu oraz Muzeum Fauny i Flory Morskiej w Jaworzcu. Ich oferta programowa zostanie wspar-

ta, aby skutecznie docierać do kolejnych grup społecznych.

Zrealizowane zostaną ponadto inicjatywy edukacji przyrodniczej dla ok. 50 tys. mieszkańców i turystów w rozmaitych formach. We współpracy ze Studiem Filmów Rysunkowych odbywać się będzie główna część kampanii informacyjno-edukacyjnej, promującej walory przyrodnicze subregionu dla wzmocnienia poziomu świadomości ekologicznej społeczeństwa. Jako odbiorców ujęto w szczególności dzieci w wieku szkolnym i przed-szkolnym, a motywem przewodnim uczyniono lokalne gatunki fauny i flory, które objęte zostaną wsparciem w projekcie. (RED)

KONKURSOWE PRACOWNIE



Do organów prowadzących placówki oświatowe na terenie województwa śląskiego skierowana jest kolejna odsłona konkursu „Zielona Pracownia”, będącego inicjatywą Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Uzyskać można w nim nawet 48 tys. zł dotacji.

Konkurs „Zielona Pracownia 2025”, w którym nabór wniosków prowadzony będzie już wkrótce w marcu br., to ponownie dobra okazja, aby sięgnąć po dofinansowanie w formie dotacji. Pozyskane środki będą mogły zostać przeznaczone na utworzenie pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych

czy geologicznych w klasach 4-8 szkół podstawowych oraz w szkołach średnich.

Dotacja zgodnie z regulaminowymi założeniami będzie udzielana z uwzględnieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80 procent kosztów kwalifikowanych z zastrzeżeniem, że maksymalna kwota dotacji nie może być wyższa niż 48 tys. zł. Środki te mogą zostać spożytkowane na zakup tematycznych pomocy dydaktycznych, sprzętu audio-video, komputerowego, fotograficznego czy urządzeń wielofunkcyjnych, jak również wyposażenia pracowni, m.in. mebli, tablic, szaf czy stojaków.

Co ważne, z konkursu wyłączone są placówki posiadające

pracownie utworzone ze środków WFOŚiGW w Katowicach w poprzednich edycjach.

Wnioski w konkursie „Zielona Pracownia 2025” przyjmowane będą w siedzibie katowickiego Funduszu w terminie od 1 marca do 31 marca br. Ocena dokonana zostanie do 9 maja, a szczególnie uwzględniane będzie w niej polepszenie warunków nauczania, kreatywność i pomysłowość w sposobie zagospodarowania pracowni. Realizacje ich wykonania przewidziano do końca roku szkolnego 2025/2026.

Przypomnieć warto, że ostatnie lata przyniosły utworzenie na Ziemi Bielskiej, Żywiecczyźnie i Śląsku Cieszyńskim szeregu tzw. zielonych pracowni, które z myślą o uczniach umiejętnie wykorzystywane są w szkolnym procesie dydaktycznym. Specjalne przestrzenie powstały m.in. w szkołach w gminach Bestwina, Wilamowice, Kozy i Porąbka (powiat bielski), Czernichów, Gilowice, Rajcza, Radziechowy-Wieprz i Węgierska Górka (powiat żywiecki) czy Skoczów i Golezów (powiat cieszyński). (MA)

EKOLOGIA W LICZBACH



123

młodych uczestników

wzięło udział w warsztatach tworzenia ozdób z recyklingu. O tym, że taka forma spędzania czasu może sprawiać dużą radość, przekonały się podczas ostatnich warsztatów w minionym roku dzieci odwiedzające Miejskie Centrum Ekologiczne w Żywcu.

Aż sześć spotkań o charakterze warsztatowym zorganizowano na finiszu roku dla uczniów z Żywca i okolicznych miejscowości, obejmując w ten sposób 123 uczestników. Zajęcia przeznaczono na tworzenie ozdób, skutecznie łącząc kreatywność z troską o planetę. Stare słoiki, tektura, skrawki materiałów, włóczki, a nawet metalowe zakrętki wykorzystano do wykonania uroczych reniferów, zawieszek w kształcie choinki oraz magnesów na lodówkę. Co ważne, każdy uczestnik warsztatów w Miejskim Centrum Ekologicznym wyszedł z unikatowym gadżetem, które znalazły zapewne swoje miejsce w domowych przestrzeniach. (R)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH



A MOŻE NA SPACER?



FOTO: MAT. PTT KOZ

Nowy szlak spacerowy, łączący kamieniołom w Kozach z ruinami Zamku Wołek w Kobiernicach w gminie Porąbka, został już przygotowany i udostępniony zwolennikom spędzania czasu w sposób aktywny.

Inicjatywa stworzenia szlaku, a następnie odpowiedniego jego oznakowania, to efekt zaangażowania członków PTT Beskidów z Porąbki oraz PTT z Kóz. Zachowując zasady szlaków spacerowych, ten łączący dwie gminy powiatu bielskiego sąsiadujące z pierwszymi po tej stronie w województwie małopolskim, zidentyfikujemy w formie kwadratów, podzielonych na dwa trójkąty – czarny i biały.

Trasa liczy około 7 kilometrów długości, prowadząc przez najbardziej malownicze obszary masywu Hrobaczej Łąki oraz Bujakowskiej Góry. Rozpoczyna się w kamieniołomie w Kozach, mija

staw retencyjny, Wileczy Staw i liczne w tym rejonie mokradła oraz malownicze potoki. Dalej prowadzi do buczynowej puszczy karpackiej, gdzie urokliwa ścieżka kieruje już turystów do ruin historycznego Zamku Wołek w Kobiernicach. Następnie przemierzający udają się w dolinę rzeki Soły, gdzie napotykają choćby na efektowny, nowy most w Porąbce. Ostatni odcinek szlaku wiedzie do samego centrum miejscowości.

Wart podkreślenia jest fakt, że tereny objęte nowym szlakiem słyną zarówno z różnorodności przyrodniczej, jak i zapierających dech w piersiach krajobrazów. Trasę można pokonać bez zbędnego pośpiechu w czasie mniej więcej 2 godzin, co czyni ją idealną propozycją na stosunkowo krótką wycieczkę o charakterze rekreacyjnym, ale i dającą sposobność poznania atrakcyjnych miejsc w rejonie Ziemi Bielskiej oraz bliższego kontaktu z naturą. (M)

MAPY W NOWEJ OPRAWIE

W dwóch Beskidach w rejonie Bielska 27 map przy szlaku nabrało nowego blasku. To efekt działań Lokalnej Organizacji Turystycznej Beskidy.

Choć Beskid Mały i Beskid Śląski nie należą do trudno dostępnych gór, to i tak łatwo tutaj pomylić dróżkę czy szlak i skręcić w nieodpowiednim kierunku. Ścieżek, traktów, leśnych duktów wytyczono tu bowiem w ogromnej liczbie, co wynika zarówno z popularności naszych gór wśród turystów, jak i gospodarczego ich wykorzystania przez miejscową ludność oraz Lasy Państwowe. I choć zagubienie się rzadko kiedy pociąga za sobą groźne konsekwencje, to jednak żadnego pieszego turysty nie trzeba przekonywać, że dobra orientacja w terenie sprzyja relaksowi podczas tej formy wypoczynku.

Od wielu lat takiej dobrej orientacji służą duże mapy ustawione przy szlakach. Najczęściej ich rola jest nie do przecenienia, bowiem ich tworzeniem zajmowały się osoby świetnie znające ten teren. Nie-



FOTO: MAT. LOT BESKIDY

stety, z czasem wiele z tych map uległo zniszczeniu czy zużyciu, a także stało się nieaktualnymi. Zaradzić temu postanowiła Lokalna Organizacja Turystyczna Beskidy, która podjęła się renowacji tablic turystycznych w Beskidzie Małym i Beskidzie Śląskim w rejonie Bielska-Białej. Dotyczy to miejsc kluczowych dla wędrówek: przystanków w Olszówce Górnej i Cygańskim Lesie, ulicy

Karbowej, schronisk na Dębowcu, Klimczoku, Błatniej, Koziej Górze, Skrzycznem, Magurce Wilkowickiej, a także górnej stacji kolejki linowej i schroniska na Szyndzielni, zapory w Wapienicy, Rancza na Błatniej, Chaty na Groniu, Przełęcz Salmopolskiej, Szczyrku Biłej i tutejszego Urzędu Miasta, Przegibka, kościoła w Straconce i Hrobaczej Łąki, a także Lankorony. Z myślą o górskich po-

dróżnikach na rowerach z kolei odnowiono mapy na bielskich Błoniach (tzw. centrum ścieżek rowerowych), szczycie Koziej Góry, w Cygańskim Lesie przy kortach tenisowych, na szczycie Szyndzielni oraz dwie tablice na dojeździe do dolnej stacji kolejki.

Realizując projekt odnowiono charakterystyczne dla nich drewniane konstrukcje wokół plansz, zaś same mapy wymieniono na aktualne, m.in. uwzględniające szlak The Loop, czyli wytyczoną przed dwoma laty, liczącą 250 kilometrów trasę po górach ze startem i metą w Bielsku-Białej. Całość plansz zabezpieczono trwałą folią.

Projekt „Renowacja tablic turystycznych na obszarze Polskiej Marki Turystycznej Beskidy” uzyskał dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu i Turystyki. (R)

PRAKTYCZNA EKOLOGIA

Do bezpłatnego udziału w cyklu zajęć, poświęconych szeroko rozumianej ekologii, zachęca bielski Ratusz młodych i starszych z całego regionu. Wraz z ekspertami będą się mogli przyjrzeć z bliska, jak działa przyroda i co dzieje się z tym, co zostawia po sobie człowiek.

Zajęcia potrwają przez rok do marca 2026 r. Wśród zaplanowanych kilkunastu wydarzeń edukacyjnych, poświęconych ochronie środowiska, zmianom klimatycznym, odnawialnym źródłom energii i transformacji energetycznej, znalazły się propozycje m.in. prelekcji i zajęć z zakresu gospodarowania odpadami, gospodarowania i ochrony wody, zanieczyszczenia powietrza, smogu, przeciwdziałania emisjom i energii odnawialnej, a także cały cykl warsztatów poświęconych tematyce związanej z odpadami i z wodą, pszczołarskich i tworzenia z drewna. Uczestnicy będą też dużo przebywać w terenie



FOTO: PIXABANK.COM

podczas m.in. spacerów dendrologicznych oraz wizyt studyjnych w Zakładzie Gospodarki Odpadami w Bielsku-Białej, siedzibie Tauron Polska Energia S.A. w Bielsku-Białej, spalarni oraz w Centrum Edukacji Ekologicznej w Krakowie, w Centrum Wiedzy o Wodzie Hydropolis we Wrocławiu, a także dwudniowej wizycie w Centrum Nauki Kopernik i Centrum Edukacji Klimatycznej w Warszawie. Jako dodatkowe atrakcje przewidziano warsztaty z rękodziełem, spektakl, warsztaty go-

towania zero waste, warsztaty tworzenia instrumentów ekologicznych, koncert zespołu, quizy i gry o tematyce ekologicznej, a także kino plenerowe. Prelekcje i warsztaty będą odbywały się w Centrum Edukacji Ekologicznej Ekosynteza w Bielsku-Białej.

Zaproszenie zostało skierowane do osób między 15. a 29. rokiem życia z podregionu bielskiego, katowickiego, bytomskiego, sosnowieckiego, gliwickiego, tyskiego, rybnickiego oraz osób w wieku co najmniej 60 lat z Bielska-Białej. Więcej informacji, regulamin oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie bielsko-biala.pl/projekt-spleceni-z-miastem. Rekrutacja trwa do 7 lutego, warto się więc pośpieszyć.

Projekt „Spleceni z miastem” realizowany jest w ramach programu Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. (R)